



Sygn. akt I CSKP 138/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Agnieszka Piotrowska (przewodniczący)

SSN Anna Owczarek

SSN Marta Romańska (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa W. G.
przeciwko P. U.
o ochronę praw autorskich,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 13 października 2021 r.,
skargi kasacyjnej pozwanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 5 czerwca 2018 r., sygn. akt VI ACa [...],

- 1) oddała skargę kasacyjną;**
- 2) zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) zł tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód W. G. wniósł o nakazanie P. U., aby ten: 1) zaniechał naruszania przysługujących powodowi autorskich praw osobistych do utworów: a) *M.* z 1972 r. (makijaż na ciele, pióra); b) *M.* z cyklu *R.*, 1974 (makijaż na ciele); c) *M.* z 1972 r., w

szczegółności w aspekcie powoływania się na ich autorstwo, oznaczenia nazwiskiem powoda, nienaruszalności ich treści i formy, rzetelnego wykorzystania, nadzoru nad sposobem korzystania (art. 8 ust. 1 i art. 16 w związku z art. 78 ust. 1 ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz. U. z 2021 r., poz. 1062; dalej - p.a.p.p.); 2) usunął skutki naruszenia praw powoda przez zwrócenie mu wszystkich egzemplarzy wymienionych wyżej utworów (w wersji cyfrowej i analogowej), w szczególności bezprawnie zwielokrotnionych egzemplarzy ich dokumentacji fotograficznej, w tym wszystkich plików cyfrowych i slajdów (art. 8 ust. 1 i art. 16 w związku z art. 78 ust. 1 p.a.p.p.), 3) usunął skutki naruszenia prawa powoda przez zamieszczenie, w terminie 14 dni od uprawomocnienia się orzeczenia, na swój koszt, w ogólnokrajowym weekendowym, papierowym wydaniu *Gazety [...]* i na stronach internetowych wydawnictw O. i M., a także na stronie O. oświadczenia o treści: *„P. za naruszenie jego autorskich praw osobistych, którego dopuściłem się przez bezprawne zwielokrotnienie i rozpowszechnianie fotografii dokumentujących jego dzieła pod tytułem: „M.” z 1972 r., „M.” z cyklu „R.” z 1974 r. oraz „M. z 1972 r. w ramach moich wystaw oraz publikacji, które o nich informują. P. U.”* (art. 8 ust. 1 i art. 16 w zw. z art. 78 ust. 1 p.a.p.p.); 4) usunął skutki naruszenia praw powoda przez opublikowanie, w terminie 60 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, na koszt pozwanego, w papierowym wydaniu A. oświadczenia o treści jak zacytowana wyżej w tłumaczeniu na język angielski. Powód wniósł także o upoważnienie go do zastępczego wykonania powyższych obowiązków na koszt P. U., gdyby ten nie wykonał ich dobrowolnie w wyznaczonych terminach.

Pozwany P. U. wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 26 lipca 2016 r. Sąd Okręgowy w W. nakazał pozwanemu, aby zaniechał naruszania przysługujących powodowi autorskich praw osobistych do utworów: „M.” z 1972 r., „M.” z cyklu R.” z 1974 r., „M.” z 1972 r., a mianowicie do ich współautorstwa, nienaruszalności ich treści i formy, do ich rzetelnego wykorzystania, a także do nadzoru nad sposobem korzystania z tych utworów; nakazał pozwanemu, aby usunął skutki naruszenia praw autorskich powoda w powyższym zakresie przez zamieszczenie, w terminie 14 dni od uprawomocnienia się orzeczenia, w ogólnokrajowym weekendowym, papierowym wydaniu *Gazety [...]*

i na stronach internetowych wydawnictw: *O. i M.*, a także na stronie *O.* oświadczenia, które w przypadku stron internetowych będzie utrzymywane przez okres tygodnia na głównych stronach, a w wydaniu papierowym i na stronach internetowych ukaże się w postaci obramowanych i widocznych ogłoszeń (czcionka o nazwie Tahoma w rozmiarze 14, w kolorze czarnym na białym tle) o powierzchni co najmniej 35% strony gazety lub strony internetowej, o następującej treści: *„P. za naruszenie jego autorskich praw osobistych, którego dopuściłem się przez bezprawne zwielokrotnienie i rozpowszechnienie fotografii dokumentujących dzieła, których jest współautorem pod tytułem: „M.” z 1972 r., „M.” z cyklu „R.” z 1974 r., „M. ” z 1972 r. w ramach moich wystaw. P. U.”*; nakazał pozwanemu, aby usunął skutki naruszenia praw autorskich powoda przez opublikowanie, w terminie 60 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, w papierowym wydaniu *A.* powyższego oświadczenia w tłumaczeniu przysięgłym na język angielski; upoważnił powoda do zastępczego wykonania powyższych obowiązków na koszt pozwanego; oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód i *W. R.* są przedstawicielami polskiej awangardy lat 70 XX wieku, należącymi do grupy artystów alternatywnych. Badali i starali się symulować na polu sztuki najbardziej pierwotne i archaiczne (bliskie rytuałowi) sposoby budowania więzi społecznych, oparte na współpracy, logice daru i wymiany. W latach 1972-2005 (do śmierci *W. R.*), artyści prowadzili artystyczną konwersację określoną przez nich jako *W.*. Realizowali w ten sposób poszukiwanie intymnego języka, który wyraziłby więzi między nimi i relacjonowali przebieg tych poszukiwań. Była to seria naprzemiennych działań, obejmujących na początku malarskie interwencje na ciele partnera. Z biegiem czasu *R.* rozwinęła się i wzbogaciła o takie środki wyrazu, jak np. figury przestrzenne, najpierw barwne i złożone, później zaś radykalnie uproszczone do formy sześcianu. Artyści przeszli stopniowo od wiary w uniwersalne sposoby komunikacji społecznej do tezy o języku, jako narzędziu tworzonemu *ad hoc*, w wyniku spotkania z nową sytuacją, z nowym człowiekiem, do tezy o języku jako bycie kontekstualnym, różnym każdorazowo w zależności od osoby, z którą wchodzimy w głębszą emocjonalną więź.

Powód należy do grona artystów, którzy sprzeciwiają się komercjalizacji sztuki. Gdy tworzył prace z *W. R.* przyświecała mu wyższa idea. Nie godził się na

tworzenie sztuki jako elementu marketingu, produktu handlowego oferowanego na sprzedaż galeriom sztuki. Z tego względu środowisko, które reprezentuje powód, nie zyskało takiego światowego rozgłosu, jak pozwany, pozostający w opozycji do przedstawicieli powyższego nurtu, uzyskujący niejednokrotnie wymierne korzyści z tworzonych prac, które często wystawia na sprzedaż w komercyjnych galeriach sztuki, czerpiąc niekiedy inspirację z prac starszego, mniej znanego pokolenia polskich artystów, wpisując się w nurt tzw. *Apropration Art - sztuki zawłaszczania*, polegającej na tworzeniu nowych dzieł i kompozycji w oparciu o istniejące już przedmioty czy obrazy przez ich przetwarzanie, nadawanie im łącznie nowego wyrazu, sensu i kontekstu.

Powód oraz W. R. przez lata prowadzenia W., którą tworzyło kilkadziesiąt utworów, utrwalał za pomocą fotografii na przezroczystych slajdach, tzw. diapozytywach, nigdy nie publikował efektów swoich prac. Były one pokazywane przeważnie najbliższemu kręgowi osób związanych z tym rodzajem sztuki. Po śmierci W. R. M. W. redaktor naczelny pisma P. oraz współpracujący z pismem Ł. R. zwrócili się do powoda o udostępnienie części diapozytywów celem opublikowania w tym czasopiśmie. Za zgodą powoda w numerze 5/6 z 2006 r. P. zatytułowanym R. i W. R., opublikowano część ich wspólnych prac składających się na koncepcję artystyczną. Powód przekazał diapozytywy utrwalające utwory, zaakceptował dobór fotografii, ich opisów i określone rozlokowanie utworów. M. W. dokonał digitalizacji części slajdów, a następnie zwrócił ich oryginały autorowi.

Następnie Ł. R. postanowił wydać książkę poświęconą nurtowi i przedstawicielom polskiej awangardy lat 70. XX wieku. Zwrócił się do pozwanego o pomoc przy jej tworzeniu, doborze szaty graficznej i poszczególnych utworów. O fotografie do planowanej publikacji występował bezpośrednio do twórców, w tym do powoda. Powód przekazał na ten cel wybranych przez siebie około 20 diapozytywów, które następnie zostały poddane digitalizacji na cele publikacji. Część utworów do planowanej publikacji w formie cyfrowej przekazał również M. W.. Dobór zdjęć i komentarza do książki S.. *Awangarda*, nastąpił w porozumieniu i za zgodą powoda. W książce na stronach 166 i 175 zamieszczono zdigitalizowane uprzednio z oryginałów diapozytywów reprodukcje utworów, których dotyczy postępowanie. Oryginały slajdów zostały zwrócone powodowi. Pozwany jako

współtwórca książki odpowiedzialny za szatę graficzną i dobór fotografii miał dostęp do wszystkich zdigitalizowanych diapozytywów przekazanych przez powoda.

Pozwany wykorzystał utwory powoda oraz W. R.: *M.* z 1972 r., *M.*, 1974, *M.* z 1972 r., reprodukowane w książce Ł. R. S. A. oraz w numerze 5/6 z 2006 r. czasopisma *P.*, zatytułowanym *R.* na wystawie zorganizowanej na przełomie października i P. U., *P.*. Prezentacja tej wystawy ukazała się także na stronie internetowej tejże galerii sztuki.

Prace wystawione przez pozwanego w C. były przetworzonymi elektronicznie scanami diapozytywów utworów powoda, wydrukowanymi na płótnie malarskim w sposób imitujący obrazy wykonane tradycyjnymi metodami. Następnie płótna zawierające wydruki fotografii zostały naciągnięte na blejtramy i na koniec pokryte powłoką impastową, odbijającą światło. Prace zaprezentowane w ramach wystawy *P. U.*, *P.*, czerpiące z twórczości innych polskich artystów epoki awangardy, w tym powoda zostały wkomponowane w autorską instalację pozwanego. Nie zostały one opatrzone na ścianach C. żadnym opisem określającym autora czy też tytuły fotografii, z których czerpał twórca wystawy. Informacje te znalazły się w broszurze informacyjnej C. o rozmieszczeniu prac wystawianych w ramach wystawy indywidualnej *P. U.*, *P.*. Broszury informacyjne były dostępne dla odwiedzających wystawę w recepcji Galerii. Taki sposób oznaczania prac bywa powszechnie stosowany w komercyjnych galeriach sztuki. Informacje zawarte w broszurze zostały podane w ten sposób, że z poszczególnymi pomieszczeniami i piętrami galerii (w języku angielskim) zestawiono numery prac składających się na instalację pozwanego. Każda z pozycji została oznaczona jako *U.*, z dopiskiem w nawiasie w języku polskim – *P.*, a następnie autora/autorów zapożyczonej pracy oraz jej oryginalnego tytułu. Informacje zawarte w broszurze nie były dostępne dla odwiedzających stronę internetową Galerii, na której zilustrowano wystawę pozwanego. Prace różnych twórców zaprezentowane w ramach wystawy pozwanego w C. w L. były oferowane na sprzedaż.

Utwór *M.* z 1972 r. został wykorzystany także przed londyńską wystawą pozwanego w galerii C. w N. w 2012 r.

Od 14 lutego 2014 r. do 1 czerwca 2014 r. reprodukcja utworu współautorstwa powoda *M.* z cyklu *R.* z 1974 r. (makijaż na ciele) została

zaprezentowana w kompozycji z innymi pracami pozwanego tworzącymi nową autorską instalację na wystawie organizowanej przez Ł. R. w M. w W. pt. *Co widać. Polska sztuka dzisiaj*, na parterze. Na tej wystawie poza ekspozycją pozwanego na I piętrze M. zaprezentowane zostały prace współautorstwa powoda z cyklu *W.*, w tym oryginał części składowej utworu *M.* z cyklu *R.* z 1974 r. (makijaż na ciele), zakupionej przez muzeum w 2012 r. od powoda, który wyselekcjonował część diapozytywów tworząc autorską wersję *W.*.

Powód oponował wspólnemu wystawieniu oryginału części utworu, którego jest współtwórcą z zapożyczeniem do instalacji wykonanej na potrzeby wystawy przez pozwanego. Ostatecznie, w ramach konsensusu, zdecydowano się przy kompozycji pozwanego umieścić tabliczkę o treści zaproponowanej przez powoda, że nie zgadza się on na wykorzystywanie jego pracy *M.* z cyklu *R.* z 1974 r. (makijaż na ciele) w kompozycji pozwanego.

Obecnie wszystkie sporne prace pozwanego, w których wykorzystano diapozytywy z utworów, których współtwórcą jest powód znajdują się w magazynie galerii *M.* w L..

Powód bezskutecznie wzywał pozwanego do zaprzestania naruszania jego praw autorskich pismami z 7 lutego 2013 r. i z 10 kwietnia 2013 r.

Za bezzasadny Sąd Okręgowy uznał podniesiony przez pozwanego zarzut braku jurysdykcji krajowej wskazując, że diapozytywy, na których utrwalono sporne prace, znajdują się w Polsce, zatem polskim sądom przysługuje jurysdykcja w sprawach dotyczących sposobu wykorzystania utrwalonych tak dzieł.

Z uwagi na okres, w którym powstały dzieła powoda utrwalone metodą fotograficzną na slajdach (lata 70. XX wieku), Sąd Okręgowy poszukiwał odpowiedzi na pytanie, czy stanowią one utwór objęty ochroną na gruncie prawa autorskiego najpierw w przepisach ustawy z 10 lipca 1952 r. o prawie autorskim (Dz.U. Nr 34, poz. 234 ze zm.; dalej - pr. aut.), a następnie w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych, odwołując się w szczególności do art. 124 ust. 1 pkt 3 p.a.p.p. Sąd Okręgowy przytoczył art. 2 pr. aut., będący przepisem szczególnym do art. 1 pr. aut. i stwierdził, że był on podstawą do rozróżnienia pomiędzy utworem a przedmiotem prawa autorskiego, zaś fotografia mogła stanowić utwór w rozumieniu prawa autorskiego niepodlegający jednak ochronie

prawno-autorskiej z uwagi na niezachowanie wymagania formalnego, jakim było zastrzeżenie na niej prawa autorskiego.

Na gruncie poprzedniej i obecnej regulacji prawnej o kwalifikacji danego wytworu intelektualnego jako utworu decyduje jego kreacyjny, subiektywnie nowy, oryginalny charakter, jako wytworu intelektu, powstałego za sprawą niepowtarzalnej osobowości twórcy, jego abstrakcyjnego myślenia. Autorami spornych dzieł, to znaczy twórcami ich koncepcji utrwalonej za pośrednictwem diapozytywów, są W. G. i W. R.. Obraz fotograficzny utrwalony w diapozytywie nie musi być dziełem samym w sobie, lecz wyłącznie wybranym przez twórcę sposobem utrwalenia jego dzieła. Dla niniejszej sprawy nie ma znaczenia kto utrzymywał koncepcję sztuki za pomocą urządzenia fotograficznego, a który ze współtwórców występował jako model, nośnik szerszego pomysłu postrzegania i wyrażania świata i sztuki. Diapozytywy były bowiem wyłącznie nośnikiem indywidualnej koncepcji twórców, którzy decydowali o zastosowanej kompozycji oraz sposobie uchwycenia utworu artystycznego, jego przekazu i uzewnętrznienia. Koncepcje te rodziły się niejednokrotnie po dłuższych ustaleniach i rozważaniach nad danymi projektami, a niekiedy, jak każda myśl twórcza, przychodziły niespodziewanie i równie dynamicznie były utrwalane.

O wyjątkowym charakterze spornych prac przesądza także sposób ich utrwalania na slajdach - diapozytywach, zapewniających możliwość prezentacji sfotografowanych scen nie tylko na tradycyjnej papierowej fotografii, ale także w formie wyświetlanych przy pomocy rzutnika, prezentacji multimedialnych. Przeniesienie utworu na slajd, pozwalało w pełniejszy sposób uchwycić ducha danych dzieł. Fotografia utrwalona na slajdzie w formie diapozytywu oddaje bowiem pełniej głębię kolorów, kompozycję dzieła, jest dużo lepszej jakości, co jest istotne, chociażby w przypadku późniejszych publikacji utworu, a także jego prezentacji, np. podczas wystaw muzealnych.

Sporne utwory nie są fotografiami reporterskimi w rozumieniu art. 5 ust. 3 pr. aut., utrwalającymi organizowane przez powoda i W. R. performance, inny jest bowiem wydźwięk i cel fotografii artystycznej oraz fotografii reporterskiej. Dziennikarze - reporterzy nie organizują sami relacjonowanych wydarzeń, które utrwalają w fotografii. Dokumentują jedynie otaczającą ich rzeczywistość, na którą

nie wpływają kreatywnie, swoimi ideami, czy też abstrakcyjnym myśleniem. W fotografii reporterskiej nie występuje element pozowania, szerszej koncepcji artystycznej, przemyślanego ułożenia przedmiotów lub osób.

Sąd Okręgowy wskazał, że diapozytywy nie zawierają wymaganego w poprzednim stanie prawnym zastrzeżenia praw autorskich twórcy, warunkującego ochronę na gruncie prawa autorskiego. Z uwagi na to diapozytywy, rozpoznawane jako samodzielne i wyodrębnione utwory autorstwa powoda i W. R., chociaż są utworem w rozumieniu prawa autorskiego, na skutek niezachowania dodatkowych wymagań formalnych nie podlegają ochronie prawnej, która przeniosłaby się na grunt obecnej ustawy.

Sąd Okręgowy uznał, że wszystkie sporne fotografie stanowią jednak odzwierciedlenie szerszej koncepcji artystycznej ich twórców, wkomponowują się w reprezentowaną przez nich ideę tzw. rozmów plastycznych. Postępowanie dowodowe wykazało, że dwie z trzech spornych prac składały się na prowadzoną w latach 1972-2005 W.. Fotografia M. z cyklu R., 1974 r. jest również elementem cyklu, wpisującego się w rzeczne rozmowy plastyczne i ówczesne koncepcje twórców.

Wszystkie fotografie wykorzystane bez zgody ich twórców przez pozwanego, z uwagi na ich artystyczny przekaz, a także złożony charakter, uznać należy za utwory, objęte ochroną prawną na podstawie art. 1 § 1 pr. aut., o czym świadczy nie tylko ich dobór przez Ł. R. do publikacji w czasopiśmie oraz książce, ale także zakup fragmentu utworu W. przez M. w W.. O przywiązaniu powoda do spornych utworów, jako pewnej integralnej całości, świadczy nadto okoliczność, że powód decydując się na sprzedaż fragmentu W. w W., dokonał indywidualnego doboru diapoztywów, które miały uchwycić istotę koncepcji artystycznej wyznawanej przez niego i W. R.; również przy publikacji spornych zdjęć na łamach czasopisma P. czy też w książce Ł. R. S.. A. doborowi fotografii do publikacji towarzyszyło zawsze porozumienie z powodem co do tego, jak mają być zestawione wykorzystane zdjęcia, aby nie utracić idei przyświecającej autorom przy tworzeniu ich plastycznej konwersacji.

Ostatecznie Sąd Okręgowy - uwzględnivszy art. 124 p.a.p.p. - uznał, że powodowi, jako współtwórcy wykorzystanych przez pozwanego części utworu (art. 8 ust. 1 p.a.p.p.), przysługiwały uprawnienia, o których mowa w art. 78 p.a.p.p.

Z uwagi na to, że pozwany na wystawie w C. i w M. w W. wskazał m.in na powoda jako osobę autora oraz tytuły poszczególnych wykorzystanych przez niego prac, Sąd Okręgowy uznał, że nie zasługują na uwzględnienie, co do zasady, roszczenia o nakazanie pozwanemu zaniechania naruszania autorskich praw osobistych powoda do spornych prac, w zakresie prawa do ich autorstwa, prawa do oznaczenia utworów nazwiskiem powoda. Informacja taka znalazła się bowiem w biuletynie informacyjnym londyńskiej wystawy, a także w objaśnieniach w M. w W..

Na możliwość zapożyczenia w instalacji artystycznej pozwanego prac innych artystów wskazywała kontrowersyjna koncepcja twórczości pozwanego w ramach tzw. nurtu zawłaszczania. Sąd Okręgowy uznał, że nie doszło zatem ze strony pozwanego do plagiatu w czystej jego postaci (art. 29 w zw. z 34 p.a.p.p. *a contrario*).

W ocenie Sądu Okręgowego, z uwagi na treść art. 29 w związku z art. 34 p.a.p.p., rozpowszechnienie przez pozwanego oznaczonych w pozwie części utworów, których współtwórcą jest powód nastąpiło w ramach tzw. dozwolonego cytatu. Wystawy stanowiły bowiem zorganizowaną tematycznie szerszą całość, w którą wkomponowano sporne tytuły. Utwory zapożyczone od innych twórców zostały oznaczone w biuletynie informacyjnym wystawy organizowanej w C., a także w M. w W. w sposób pozwalający na ich identyfikację przez zwiedzających. Zapożyczone przez pozwanego części utworów zostały przedstawione w zasadzie w niezmienionej formie, bez wkładu intelektualnego pozwanego w ich artystyczną treść. Zeskanowane części utworów powoda zostały wydrukowane w niezmienionej formie na płótnie, naciągnięte na ramę i pokryte elementami odblaskowymi. Nie towarzyszyła temu jakakolwiek zmiana ich kompozycji artystycznej. Wykorzystane części utworów były przy tym podobne do pierwowzoru i bez problemu mogły być rozpoznane przez osoby znające twórczość W. G. i W. R.. Spełnione zostały więc tym samym wszystkie warunki do zacytowania części utworu przewidziane w art. 29 w zw. z art. 34 u.p.a.p.p.

Inaczej Sąd Okręgowy ocenił przeznaczanie do komercyjnej sprzedaży poszczególnych prac składających się na całość prezentowanej w C. instalacji pozwanego, a nie tylko jego autorskich prac. W rezultacie każdy zainteresowany mógł nabyć część wystawy pozwanego z zapożyczonymi częściami utworów współautorstwa powoda i innych artystów. Następowo wówczas oderwanie zapożyczonych części utworów od autorskich instalacji pozwanego, w które zostały one wkomponowane i w ten sposób pozwany zawłaszczał intelektualny wytwór twórczości innych artystów, osiągając z ich dorobku wymierne korzyści majątkowe. Na żadnej z zapożyczonych prac pozwany nie umieścił trwałego zastrzeżenia o ich autorstwie oraz pierwotnego tytułu. Wszystkie prace w ramach londyńskiej wystawy z końca 2012 r. były przeznaczone przez pozwanego na sprzedaż. Wszystkie prace w ramach wystawy *P. U.*, *P.* (razem i osobno), po uprzedniej wymianie e-maili i określeniu ceny przez Galerię, można było nabyć za kwoty sięgające od kilku do kilkunastu tysięcy dolarów. W ocenie Sądu Okręgowego, opisane działanie pozwanego prowadzi do naruszenia chronionej w art. 16 p.a.p.p. więzi twórcy z dziełem, gdyż całość utworu pozwanego, jak również jego omawiane części, ingerowały w treść i koncepcję prezentowania utworu przez powoda.

Sąd Okręgowy uznał, że zachowanie pozwanego, poza oczywistym zawłaszczeniem dorobku artystycznego i intelektualnego innych artystów dla własnych korzyści (także finansowych), pozostawało w opozycji do wartości wyznawanych przez tych artystów oraz ich indywidualnego, specyficznego podejścia do tworzonej sztuki. Konsumpcyjne podejście pozwanego nie współgra z wartościami prezentowanymi przez środowisko polskiej awangardy lat 70. XX wieku, w tym powoda, które w większości przypadków nie jest znane (w odróżnieniu od pozwanego) na świecie, nie osiągnęło takiego poziomu zamożności jak *P. U.*.

Powodowi przysługiwało prawo decydowania o nienaruszalności treści i formy utworu oraz o sposobie jego rzetelnego wykorzystania, które zostało naruszone przez pozwanego. Powód został pozbawiony możliwości decydowania o zastosowaniu przez pozwanego części utworu w ramach dozwolonego cytatu, jak również o możliwości zestawienia jego twórczości z pracami artysty, z którego ideami się nie utożsamia i którego światopoglądu nie podziela.

Sąd Okręgowy uznał, że oceny, iż doszło do naruszenia autorskich praw osobistych powoda przez pozwanego nie zmienia opis w biuletynie informacyjnym wystawy oraz informacja zamieszczona obok instalacji pozwanego na wystawie w M. w W., wskazujące na posłużenie się pracą powoda. Opis ten - z uwagi na złożoność spornych utworów, specyficzną działalność ich współtwórców - mógł wprowadzać w błąd odbiorców, zwłaszcza tych zagranicznych, nie znających języka polskiego, gdyż praca powoda składa z kilkudziesięciu, a nie wyłącznie trzech zdjęć, tworzących razem szerszą koncepcję artystyczną.

Sąd Okręgowy uznał, że konsekwencją naruszenia autorskich praw powoda jest orzeczenie m.in. o obowiązku usunięcia skutków tego naruszenia przez pozwanego przez publikację oświadczeń sprecyzowanych w *petitum* pozwu na podstawie art. 78 ust. 1 p.a.p.p. Skoro utwory powoda zostały zacytowane przez pozwanego bez zgody współtwórcy na trzech różnych wystawach, na których prezentowano autorskie kompozycje pozwanego, oświadczenie, które winien złożyć pozwany w celu usunięcia skutków naruszenia osobistych praw autorskich nie wykracza poza ramy niniejszego postępowania, z pominięciem jednak fragmentu oświadczenia w zakresie „*oraz publikacji, które o nich informują*”. Sąd Okręgowy uznał, że za brak podpisów na tych publikacjach nie odpowiadał już pozwany, tylko ich autor, ewentualnie właściciel domeny, jeżeli taka informacja pojawiła się w Internecie na stronie galerii sztuki.

W ocenie Sądu Okręgowego, dla usunięcia skutków naruszenia w przypadku publikacji treści przeprosin na stronach internetowych wskazywanych przez powoda, wystarczający jest okres 7 dni.

Uwzględniając fakt, że na zapożyczonych od powoda części instalacji pozwanego nie zawarto bezpośredniego odesłania wskazującego na rzeczywistego twórcę tych dzieł, Sąd Okręgowy za zasadne uznał także umieszczenie tekstu przeprosin w czasopiśmie anglojęzycznym o zasięgu międzynarodowym, z uwagi na światowy charakter wystawy pozwanego i krąg potencjalnych nabywców prac wystawianych pod koniec 2012 r. w C. w L.. Dopuszczenie cytowanego dzieła do obrotu - poza formą przyjętą na potrzeby wystawy - stwarzać może wrażenie, iż stanowi on wytwór wyłącznie pracy intelektualnej i artystycznej pozwanego. Istnieje

realne zagrożenie prawa powoda do autorstwa zapożyczonych utworów oraz ich zawłaszczenia przez pozwanego.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił powództwa w zakresie żądania usunięcia skutków naruszenia praw powoda przez orzeczenie o obowiązku zwrotu wszystkich egzemplarzy prac (w wersji cyfrowej i analogowej), w szczególności bezprawnie zwielokrotnionych egzemplarzy dokumentacji fotograficznej prac, w tym wszystkich plików cyfrowych i slajdów. Pozwany nie był i nie jest w posiadaniu diapozytywów, na których utrwalono prace powoda. Zostały one zwrócone powodowi przez Ł. R. po ich digitalizacji na potrzeby książki S. A.. Wyrok uwzględniający żądanie zwrotu wszystkich cyfrowych kopii części utworu powoda byłoby zaś niemożliwy do wyegzekwowania w świetle możliwości współczesnej techniki.

Wyrokiem z 5 czerwca 2018 r., w częściowym uwzględnieniu apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego z 26 lipca 2016 r., Sąd Apelacyjny w [...] zmienił ten wyrok w ten sposób, że przyjął, iż oświadczenie na stronach internetowych ma być opublikowane w wymiarach 340x198 Pikseli 72 dpi i oddalił apelację w pozostałym zakresie.

Sąd Apelacyjny zaakceptował ustalenia faktyczne i ocenę prawną sprawy zaprezentowaną przez Sąd Okręgowy, za wyjątkiem tylko określenia w centymetrach wymiarów ogłoszenia mającego podlegać opublikowaniu w mediach elektronicznych i oznaczył go w pikselach.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego z 5 czerwca 2018 r. pozwany zarzucił, że orzeczenie to zostało wydane z naruszeniem prawa procesowego, tj. art. 321 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że utworami, których ochrony powód dochodził były dzieła malarskie na ciele, wykonane w związku z wieloletnią działalnością artystyczną powoda w sytuacji, gdy powód żądał ochrony autorskich praw osobistych do trzech fotografii rejestrujących wskazaną działalność artystyczną i te fotografie były przedmiotem wyroku Sądu Okręgowego, przy jednoczesnym dostrzeżeniu, że nie podlegają one ochronie na podstawie prawa autorskiego.

Pozwany zarzucił także, że zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem prawa materialnego, tj.: - art. 78 ust. 1 w związku z art. 16 pkt 1 w związku z art. 16 pkt 3 i art. 16 pkt 5 p.a.p.p. przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że pozwany

naruszył osobiste prawa autorskie powoda, ponieważ reprodukcje elementów wystawy pozwanego w galerii w L. zostały umieszczone na stronie internetowej tej galerii w sytuacji, gdy pozwany nie jest właścicielem domeny internetowej, pod którą działa wskazana strona internetowa ani jej nie prowadzi, w szczególności nie decyduje o jej zawartości; - art. 8 ust. 1 Rozporządzenia (WE) nr 864/2007 z 11 lipca 2007 r. o prawie właściwym dla zobowiązań pozaumownych (dalej - „Rzym II”), przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że prawo polskie jest prawem właściwym do orzekania o żądaniu ochrony wywodzonym z faktu wystawy pozwanego w galerii w L., zwłaszcza z dostępności na terytorium Polski stron internetowych galerii w L. informujących o odbywających się w tej galerii wystawach, w sytuacji gdy podstawą orzekania o wskazanych roszczeniach powinno być prawo angielskie, jako prawo miejsca, w którym doszło do naruszenia; - art. 1 § 1 w związku z art. 2 § 1 i § 2 pr. aut. w związku z art. 124 ust. 1 pkt 2 i pkt 3 p.a.p.p. przez błędną wykładnię i przyjęcie istnienia podlegającej ochronie serii fotografii rejestrujących wieloletnią działalność artystyczną powoda, w oderwaniu od tego, jakie konkretnie fotografie miałyby tworzyć serię, w tym kryteriów wyboru fotografii i łącznika pomiędzy tworzącymi serię fotografiami, decydującego o ewentualnym przyznaniu ochrony serii fotografii lub jej elementom na gruncie prawa autorskiego; - art. 78 ust. 1 w związku z art. 16 pkt 1 w związku z art. 16 pkt 3 i art. 16 pkt 5 p.a.p.p. przez niewłaściwe zastosowanie i stwierdzenie naruszenia autorskich praw osobistych oraz udzielenie im ochrony, podczas gdy w ustalonym stanie faktycznym powód był wskazany jako autor fotografii wykorzystanych przez pozwanego wraz z przytoczeniem nazwy działalności artystycznej, w związku z którą fotografie zostały wykonane i przy braku naruszenia formy lub treści fotografii.

Powód wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w całości i oddalenie powództwa a ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, przy czym w części dotyczącej roszczeń dotyczących wystawy w L. celem wydania orzeczenia na podstawie prawa angielskiego.

Powód wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut pozwanego sformułowany w ramach drugiej podstawy kasacyjnej sprowadza się do tezy, że Sady *meriti* błędnie odczytały intencje powoda co do identyfikacji utworu (dzieła) jako przedmiotu, w związku z którym dochodził roszczeń ochronnych i ochrony tej udzieliły „dziełom malarskim na ciele, wykonanym w związku z wieloletnią działalnością artystyczną powoda” w sytuacji, gdy powód żądał ochrony autorskich praw osobistych do trzech fotografii rejestrujących jego działalność artystyczną i te fotografie były przedmiotem wyroku Sądu Okręgowego.

Ustalone w art. 187 § 1 k.p.c. wymagania pozwu jako pisma procesowego, inicjującego postępowanie cywilne, obejmują poza ogólnymi warunkami, jakie spełniać powinny pisma procesowe, jedynie obowiązek dokładnego określenia żądania oraz przytoczenia uzasadniających je okoliczności faktycznych. Wypełniając ten obowiązek, powód w żądaniu pozwu wskazał, że domaga się ochrony przysługujących mu autorskich praw osobistych do utworów: a) *M.* z 1972 r. (makijaż na ciele, pióra); b) *M.* z cyklu *R.*, 1974 (makijaż na ciele); c) *M.* z 1972 r. Powód nie identyfikował utworów, w związku z którymi dochodził ochrony z trzema fotografiami. Przeciwnie, przedstawił w toku postępowania cechy, czas i okoliczności ich powstania, wyjaśniając, że trzy fotografie wykorzystane przez pozwanego utrwały (dokumentowały) kształt i treść trzech wybranych elementów złożonego dzieła, które tworzył z *W. R.*. To pozwany, w ramach przyjętej koncepcji obrony przed roszczeniami powoda, sprowadzał przedmiot, w związku z którym powód żądał ochrony do trzech fotografii, mając przy tym rozeznanie, że powód ani *W. R.*, współtworzący z powodem cykl *R.*, na samych fotografiach (nieprzeznaczonych zresztą w chwili powstania do opublikowania) nie zamieścili zastrzeżeń pozwalających obejmować fotografię ochroną na gruncie prawa autorskiego. Sąd Okręgowy dostrzegł te zależności, prawidłowo je zinterpretował i - ustaliwszy cechy i okoliczności, w jakich powstawały utwory powoda i *W. R.* - udzielił ochrony powodowi.

Sąd Apelacyjny, jak wynika z motywów zaskarżonego orzeczenia, zaakceptował zarówno ustalenia faktyczne jak i ocenę prawną sprawy, a ochrony udzielił temu samemu roszczeniu, które uwzględnił Sąd Okręgowy.

Skoro podstawy skargi kasacyjnej pozwanego, wyznaczające granice rozpoznania sprawy przez Sąd Najwyższy (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), nie obejmują innych zarzutów naruszenia prawa procesowego, to skarga ta podlega rozpoznaniu w nawiązaniu faktów ustalonych przez Sądy *meriti* (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Najdalej idący zarzut naruszenia prawa materialnego zgłoszony przez pozwanego dotyczy prawa, na podstawie którego Sądy *meriti* oceniły zasadność roszczeń powoda. Pozwany utrzymuje, że na mocy art. 8 ust. 1 rozporządzenia „Rzym II” roszczenia powoda powinny być ocenione na podstawie prawa angielskiego, nie zaś polskiej ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Ocenę tego zarzutu trzeba poprzedzić przypomnieniem, że roszczenia powoda dotyczą jego osobistych praw do utworów powstałych w Polsce i tutaj utwalonych, powód jest polskim obywatelem, mieszka i tworzy w Polsce, której prawu podlega i na jego podstawie, co do zasady, może domagać się udzielania mu ochrony. Pozwany nie mieszka w Anglii, a zweryfikowana w toku postępowania podstawa faktyczna żądania powoda nie obejmowała wyłącznie okoliczności, w jakich pozwany wykorzystał utwór powoda w C. w 2012 r., lecz również w galerii C. w N. oraz w M. w W., zaś działania pozwanego podjęte w przeszłości, a polegające na korzystaniu na różnych wystawach z utworów powoda z naruszeniem jego praw osobistych, skłoniły powoda do zgłoszenia roszczeń zakazowych, które działać mają nie tylko na terenie Anglii. Wskazanie przez pozwanego na prawo angielskie, jako to, na podstawie którego sprawa miałaby podlegać rozpoznaniu wynika zapewne z tego, że większa część ustaleń faktycznych opisujących charakter naruszeń odnosi się do wystawy w C. w 2012 r., ale w tych zdarzeniach podstawa faktyczna rozstrzygnięcia się nie wyczerpuje.

Rozporządzenie „Rzym II” zostało przyjęte „w celu zwiększenia przewidywalności wyników sporów, pewności w zakresie prawa właściwego i swobodnego przepływu orzeczeń sądowych”, z założeniem, że „w państwach członkowskich normy kolizyjne powinny wskazywać to samo prawo krajowe, bez względu na to, do sądu jakiego państwa wniesiono sprawę”. Rozporządzenie „Rzym II” ma zastosowanie do zobowiązań pozaumownych, definiowanych w nim autonomicznie. W świetle założeń tej regulacji, (pkt 17) prawo właściwe powinno

zostać określone na podstawie miejsca powstania szkody, niezależnie od państwa lub państw, w których mogłyby wystąpić skutki pośrednie. W przypadku zatem szkody na osobie lub szkody na mieniu, państwem, w którym powstaje szkoda, powinno być państwo, w którym, odpowiednio, została poniesiona szkoda na osobie lub szkoda na mieniu. „Szkoda na osobie” w rozumieniu tego rozporządzenia zwykle powstaje (ujawnia się, jest odczuwana) w miejscu zamieszkania (pobytu) pokrzywdzonego, niezależnie od tego, że stosownie do art. 1 ust. 2 lit. g rozporządzenia „Rzym II” nie znajduje ono zastosowania do zobowiązań pozaumownych wynikających z naruszenia prawa do prywatności i innych dóbr osobistych, a roszczenia powoda dotyczą aspektu osobistego praw autorskich, nie zaś naruszenia praw autorskich o charakterze i skutkach majątkowych.

W odniesieniu do naruszeń praw własności intelektualnej rozporządzenie „Rzym II” zakłada zachowanie powszechnie uznanej zasady *lex loci protectionis* (pkt 26 założeń), czego wyrazem jest przyjęte art. 8 ust. 1 rozporządzenia „Rzym II” uregulowanie, że prawem właściwym dla zobowiązań pozaumownych wynikających z naruszenia prawa własności intelektualnej jest prawo państwa, na podstawie którego dochodzi się ochrony. Z przyczyn przytoczonych wyżej, powód jako obywatel polski, korzystający w Polsce z przysługujących mu praw osobistych do utworów, które stworzył, dochodzi ich ochrony stosownie do prawa polskiego, co pozostaje w zgodzie także z regułą ustaloną w art. 16 ust. 1 i 2 oraz art. 46 ust. 1 ustawy z 4 lutego 2011 r. - Prawo prywatne międzynarodowe (tekst jedn. Dz.U. z 2015 r. poz. 1792) oraz z założeniem, że system środków ochrony, do których odwołuje się uprawniony musi być oznaczony i działa terytorialnie.

Ustalenia Sądów *meriti* na temat charakteru, czasu i sposobu powstawania utworów, których dotyczy żądanie oraz miejsca, jakie zajmowały w uprawianej przez powoda i W. R. performatywnej twórczości oraz wśród jej efektów, były dostateczne do przypisania im właściwości uzasadniających objęcie ochroną na gruncie art. 1 § 1 w związku z art. 2 § 1 i § 2 pr. aut. w związku z art. 124 ust. 1 pkt 2 i pkt 3 p.a.p.p. Utwory te składały się na pewną znacznie większą całość i oczywiście nie mogą być utożsamiane z trzema fotografiami ani także z serią fotografii. Nie tak były zresztą charakteryzowane w poświęconych im

opracowaniach o sztuce (S.), znanych pozwanemu, gdyż uczestniczył w ich redagowaniu.

Przedmiotem autorskich praw osobistych jest - jak wynika z art. 16 p.a.p.p. - nieograniczona w czasie i niepodlegająca zrzeczeniu się lub zbyciu więź twórcy z utworem, a w szczególności prawo do powoływania się na autorstwo utworu, oznaczenie utworu swoim nazwiskiem lub pseudonimem albo do udostępniania go anonimowo, nienaruszalności treści i formy utworu oraz jego rzetelnego wykorzystania, decydowania o pierwszym udostępnieniu utworu publiczności oraz nadzoru nad sposobem korzystania z utworu. Tym postaciom więzi powoda z dziełami powstałymi w performatywnym cyklu działań malowanie ciała *R.* udzielona została ochrona przez Sąd w niniejszej sprawie. Fotografie, w tym trzy, w związku z wykorzystywaniem których przez pozwanego doszło do sporu rozstrzyganego w sprawie, jedynie utrwały pewne części powstającego sukcesywnie utworu, nie były z nim jednak tożsame. Ustalanie efektów twórczej wymiany myśli przez współautorów dzieła dokonywane było pierwotnie przez nich na slajdach, których użycie do odtworzenia utworu dawało inny efekt artystyczny niż możliwy do osiągnięcia na fotografii. Współtwórcy *R.* nie publikowali efektów swojej pracy przez czas, gdy powstawał ten utwór, a o tym, że stanowi on pewną całość i z woli jego twórców ma być prezentowany w sposób zachowujący koncepcję artystyczną, pozwany oczywiście musiał się dowiedzieć z wyjaśnienia towarzyszącego pierwszej publikacji kilku wybranych przez powoda prac, zestawionych w narzuconej przez powoda kolejności.

Powód wyraźnie wskazał, że jego żądanie dotyczy ochrony nie tylko prawa do autorstwa oraz oznaczenia utworów nazwiskiem powoda, ale także prawa do nienaruszalności ich formy i treści, prawa do ich rzetelnego wykorzystania i prawa do nadzoru nad sposobem korzystania z utworów. Sąd Apelacyjny, po dokonaniu ustaleń faktycznych i w ramach ich kwalifikacji prawnej, przytoczył te działania pozwanego, które stanowiły o wkroczeniu przez niego w prawo powoda do autorstwa utworu (art. 16 pkt 1 p.a.p.p.), do nienaruszalności treści i formy utworu oraz jego rzetelnego wykorzystania (art. 16 pkt 3 p.a.p.p.), a także do nadzoru nad sposobem korzystania z utworu (art. 16 pkt 5 p.a.p.p.), a ich stwierdzenie uzasadniało skorzystanie ze środków ochrony oddanych do dyspozycji twórcy w art.

78 ust. 1 p.a.p.p. Naruszenia te mogą wydawać się nieoczywiste, tylko wtedy, gdy utwory autorstwa powoda sprowadzi się - jak konsekwentnie czyni to pozwany - do trzech fotografii. Jeśli jednak w utworach objętych żądaniem pozwu dostrzega się cechy opisane wyżej, charakteryzujące twórczość powoda i W. R., to zastosowanie na korzyść powoda środków ochrony przewidzianych dla osobistych praw twórców nie budzi wątpliwości.

Zarzutów na gruncie wykładni i zastosowania art. 29 ust. 1 i art. 34 p.a.p.p. pozwany nie zgłosił.

Bezzasadnie pozwany przypisał Sądom *meriti*, że przypisały mu odpowiedzialność za umieszczenie na stronie internetowej C. w L. reprodukcji elementów jego wystawy. Przeciwnie, Sąd Okręgowy a za nim Sąd Apelacyjny dostrzegł, że pozwany nie jest właścicielem domeny internetowej, pod którą działa wskazana strona internetowa ani jej nie prowadzi, w szczególności nie decyduje o jej zawartości, a zatem w tym zakresie powód powinien poszukiwać ochrony w stosunku do podmiotu prowadzącego tę stronę (s. 19 uzasadnienia, pierwszy akapit od góry).

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oraz co do kosztów postępowania – art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 108 § 1, art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c., orzeczono jak w sentencji.